

ŻYCIE WŁOCŁAWKA I OKOLICY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM,
EKONOMICZNYM, OŚWIATOWYM I ARTYSTYCZNYM.

ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAW- CZEGO W BYDGOSZCZY.

Dnia 16 kwietnia odbyły się dwa ogólnopolskie zjazdy krajoznawcze: w Bydgoszczy — zjazd delegatów P. T. K., w Wilnie — zjazd kół krajoznawczych młodzieży. Jednocześnie tych zebrań była głównym powodem stosunkowo małej liczebności zjazdu w Bydgoszczy. Na 36 istniejących oddziałów P. T. K. reprezentowane było 15 oddziałów, a mianowicie: w Białymstoku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Kaliszu, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowogrodku, Ostrowcu, Piotrkowie, Poznaniu, Skierniewicach, Toruniu, Warszawie i Włocławku. Kujawski Oddział w Włocławku reprezentowali pp. inż. Olszakowski, Mańkiewicz i L. Starzyński. Skład personalny zjazdu osłabiony był nieobecnością prezesa Rady Głównej p. Janowskiego (bawiącego w tym czasie w Jugosławiji) i członka Rady Głównej p. Patkowskiego, który nie mógł przybyć z powodu złego stanu zdrowia.

Mimo powyższych niesprzyjających okoliczności obrady zjazdu były dość ożywione i bogate w treść. Po nabożeństwie w kościele Farnym Zjazd w imieniu Rady Głównej otworzyła p. dr. Danysz — Fleszerowa. Uczestników Zjazdu powitali serdecznymi przemówieniami przedstawiciele władz komunalnych m. Bydgoszczy, oddziału bydgoskiego P. T. K. i Tow. Przyrodników im. Kopernika.

Nieobecny prezes Rady Głównej p. Janowski nadesłał depezę, wyrażając żal z powodu nieobecności na Zjeździe i życzenia owocnej pracy. Na propozycję p. dr. Danysz—Fleszerowej na przewodniczącego Zjazdu wybrano prezesa Rady Miejskiej m. Bydgoszczy p. Beyera, który powołał do prezydium pp. prezesa oddziału bydgoskiego P. T. K. redaktora Fiedlera, prof. Smoluchowskiego z Poznania, Witanowskiego z Piotrkowa, Radvana z Ostrowca i L. Starzyńskiego z Włocławka.

W pierwszym punkcie obrad wygłoszony został referat p. Mikołajczaka o znaczeniu i organizacji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Komitet tej Wystawy zwrócił się do rządu o subwencjonowanie tych zrzeszeń społecznych, które wezmą poważniejszy udział w Wystawie. Referent w imieniu zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej wezwał P. T. K. nie tylko do udziału w wystawie, ale i do zorganizowania

wycieczek podczas Wystawy i skierowania ruchu turystycznego na całą Polskę.

Następnie złożone zostały sprawozdania z działalności P. T. K. za r. 1927. Sprawozdanie z działalności Rady Głównej złożył p. Lenartowicz, omawiając działalność komisji muzealnej, schronisk P. T. K., sekcji wydawniczej, kół krajoznawczych młodzieży, inspekcji oddziałów, komitetu budowy gmachu P. T. K. w Warszawie i sekcji wystawowej. Do ciekawszych faktów, zakomunikowanych przez sprawozdawcę należą: otrzymanie przez kielecki oddział P. T. K. subsydjum rządowego na budowę gmachu muzealnego w wysokości 60.000 złotych, wykończenie budowy muzeum i schroniska P. T. K. przez Oddział w Sandomierzu, poświęcenie schroniska nad Świtezią, przyjęcie przez P. T. K. udziału w budowie schroniska Polskiego Tow. Tatrzńskiego, zaprojektowanie 2-ch nowych schronisk krajoznawczych przez wojewodów Białostockiego i Wileńskiego, prace nad wydaniem monografii Wisły, wydanie książki: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien“, zniesienie zakazu przez Ministerstwo W. R. i O. P. należenia młodzieży szkolnej do Związku Krajoznawczego kół młodzieży, odznaczenie przez Akademię Umiejętności prac krajoznawczego koła młodzieży w Tomaszowie Mazowieckim i udział P. T. K. w wystawach w Budapeszcie i Tokio.

Sprawozdanie z działalności oddziałów P. T. K. złożył p. Kołodziejczyk, zaś sprawozdanie finansowe dyr. Lewicki. Sprawozdania wykazały naogół żywotność Towarzystwa i ożywienie ruchu krajoznawczego.

Po wysłuchaniu sprawozdań rozwinęła się dyskusja na temat zadań towarzystwa, pracy krajoznawczej wśród młodzieży oraz ludu miejskiego i wiejskiego. Dyskusja zakończona została przyjęciem paru dezyderatów i udzieleniem absolutorjum Radzie Głównej. Po zakończeniu części sprawozdawczej odbyły się wybory do Rady Głównej i Komisji Rewizyjnej.

Już podczas trwania posiedzenia przedpołudniowego część uczestników Zjazdu przyjęła udział w wycieczce po Kanale Bydgoskim. Zwiedzono stary i nowy kanał oraz wielką służę na Okolu, płynąc statkiem po Brdzie i nowym kanale.

W przerwie między przedpołudniowymi a popołudniowymi obradami uczestnicy Zjazdu złożyli wieniec u stóp pomnika Sienkiewicza. Popołudniowe posiedzenie zjazdowe poświęcone było głównie sprawie udziału P. T. K. w Powszechnej Wystawie Krajowej, która ma odbyć się w Poznaniu w 1929 roku. Rada Główna zażądała od dyrekcji Wystawy trzech sal po 20 mtr. długości i 6 szerokości. Pierwszy referat, omawiający zasadę udziału w Wystawie, wygłosił prezes Oddziału Warszawskiego p. Frankowski. Drugi, dający wskazówki co do technicznej strony organizacji działu krajoznawczego, wygłosił dyrektor kancelarii Rady Głównej p. Lewicki. Obaj zakończyli swe referaty wnioskiem, że udział P. T. K. w Powszechnej Wystawie Krajowej jest konieczny i powinien odzwierciedlić działalność Towarzystwa i uwzględnić dział krajoznawczy (w szczególności pokazy f iklorystyczny i fotograficzny, ilustrujące piękno krajo-brazu i życie Polski), nie obejmujący jednak zainteresowań ściśle nauko-

wych. W dyskusji ścierały się dwa poglądy. Jeden zważający udział P. T. K. w wystawie do dziedziny popularyzacyjno-krajoznawczej, drugi pragnący rozszerzyć udział P. T. K. w kierunku działu etnograficznego, geograficznego i przedstawienia reliefów poszczególnych dzielnic Polski (np. Tatr, Podola, Pojezierza i t. p.).

W wyniku dyskusji uchwalono, aby pokaz P. T. K. na Powszechnej Wystawie Krajowej wyraził syntezę polskości i jej piękna, zobrazował całość działalności P. T. K. i pod względem naukowym i pod względem popularyzacji wiedzy o Polsce i nie zboczył na drogi tendencji osobistej i jednostronności poglądów urzędowych organizatorów. W powyższej dyskusji poruszano zasadnicze zagadnienia z dziedziny obecnej roli i zadań Polskiego Tow. Krajoznawczego. Stwierdzono, że P. T. K. jest na przełomie pod względem swych zadań i celów. Inną była rola Towarzystwa za czasów niewoli, kiedy P. T. K. częściowo wyręczała istniejące dziś instytucje naukowe, a inną jest rola P. T. K. w obecnej dobie rozwoju Niepodległej Polski, posiadającej rozbudowany aparat naukowych organizacji państwowych i społecznych. Wysunięcie tych zagadnień na Zjeździe Bydgoskim niewątpliwie poruszy umysły naszych działaczy krajoznawczych i przyczyni się do sprecyzowania pojęcia i istoty krajoznawstwa, jak również praktycznych zadań i celów Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Po zakończeniu obrad uczestnicy Zjazdu podejmowani byli wieczorą w Klubie Polskim przy udziale władz miejskich, towarzystw naukowych, oraz inteligencji m. Bydgoszczy. Wygłoszono szereg serdecznych przemówień, w których oprócz zagadnień kultury narodowej, poruszono sprawę udziału Bydgoszczy w pracy dla przyszłości Polski, L. S.

PLAN GOSPODARCZY M. WŁOCŁAWKA NA LAT 10—15 (1928—1943).

W każdym prywatnem gospodarstwie, o ile ono ma dobrze egzystować, winien zarysować się plan z góry przemyślany, konsekwentnie ujmujący w pewien harmonijny łańcuch poszczególne poczynania gospodarcze. Brak takiego planu prędzej czy później powoduje straty poważne i odbija się ujemnie na całości gospodarstwa: na jego wydajności, rentowności, wyglądzie, estetyce i t. d. Jeżeli potrzeba takiego planu wyczuwać się daje w każdym, chociażby drobnem gospodarstwie prywatnem, to tembardziej potrzebę taką wyczuwa gospodarstwo związku publicznoprawnego, jakim jest gmina m. Włocławka. Wszystko co się poczynia na terenie miasta tego, obliczone jest na egzystencję wielu dziesiątków lat, winno się przeto liczyć z rozwojem miasta i wzrostem potrzeb mieszkańców, winno harmonizować z resztą poczynañ. Omawiając plan gospodarczy miasta, mam, oczywiście, na uwadze przede wszystkim pewien porządek w dziedzinie nakładów inwestycyjnych. Miasto nasze bowiem, jak wiele innych miast Rzeczypospolitej, posiada kolosalnie dużo braków spowodowanych celowo prowadzoną polityką dewastacyjną zaborców.

Ugorem leżały wszystkie dziedziny. Dlatego też przy omawianiu projektów w dziedzinie inwestycji uderza z jednej strony potrzeba pałaca wielu urządzeń, a z drugiej pewne ograniczone możliwości finansowe miasta.

Jedni wołają: „Robić i na nic się nie oglądać“ a inni: „Czy wytrzymamy“?!

Racjonalnie pomyślany plan inwestycyjny wymaga skoordynowania tych dwu rzeczy.

Czy Magistrat m. Włocławka posiadał plan inwestycyjnych robót?

Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Już w r. 1920, inżynierowie: Jan Kunert, Stanisław Lechowski i Jan Stułkowski — sporządzili plan dobrze pomyślany w dziedzinie wydatków (wydany w osobnej broszurze).

Wadą tego planu było pominięcie zupełne zagadnienia sfinansowania inwestycji projektowanych i w związku z tem właściwie pomyślanej kolejności robót. W praktyce Magistrat, zdaje się, przeszedł nad tym planem do porządku dziennego.

Poczynania inwestycyjne w latach 1919—1924 t. j. w latach inflacji i w latach popierania t. zw. robót publicznych obejmowały sprawy pilne: budowa mieszkań i gmachu szkoły na placu Staszica, częściowo kanalizacji i innych. Były to więc poczynania jaknajmniej rentowne i jedynie możliwe do realizowania w okresie dewaluacji. Na wymienione inwestycje wydano jednak w latach 1924—28 t. j. w czasie złotowej waluty gros, bo **na budowę szkoły na pl. Staszica**

Wydatkowano w r. 1924	Zł.	114,552.83
„ „ 1925	„	119,278.06
„ „ 1926/7	„	264,967.29
„ „ 1927/8	„	49 219.47
o g ó ł e m —	Zł.	548,017.65

Na rok 1928/9 preliminuje się na wykończenie	Zł.	82,000.—
1924—29	Zł.	630,017.65
Do d. 1.1.1924 r. (zwaloryzowane marki)	Zł.	160,707.58
Ogółem koszt szkoły 1922—8	Zł.	790,725.23

Budowa mieszkań.

Kolonja Nr. 1.

w r. 1924 —	Zł.	81,404.41
w r. 1925 —	Zł.	28,743.37
Razem	Zł.	110,147.78
Do dnia 1.1.1924 r.	Zł.	68 657.16
Ogólny koszt	Zł.	178,904.94

Kolonja Nr. 2.

w r. 1925	Zł.	57,915.06
w r. 1926/7	Zł.	200,504.40
w r. 1927/8	Zł.	97,444.74
Razem w l. 1925—8	Zł.	355,864.20
Prelim. nar. 1928/9	Zł.	28,500.—
Ogólny koszt	Zł.	384,364.20

Baraki robotnicze.

w r. 1925	Zł. 39.712.51
w r. 1926/7	Zł. 37.470.80
w r. 1927/8	Zł. 51.175.39
Baraki w r. 1925-8	<u>Zł. 128.358.70</u>

Razem wydano 1.152.869 zł. zaś w markach — 229.461.— zł.

Na podstawie tych cyfr należy dojść do wniosku, że gros wydatków i na te inwestycje przypadło już w czasie stabilizacji złotego.

Pożyczki zaciągnięte w latach 1925—27 zaczęły mocno ciążyć na gospodarce miejskiej i spowodowały konieczność rewizji polityki inwestycyjnej miasta. Polityka ta znalazła swój wyraz w budżecie na rok 1927-8 i 1928-9 oraz w moich referatach budżetowych, wygłoszonych przy okazji przedkładania Radzie miejskiej wymienionych preliminarzy budżetowych.

Na czym polega nowy plan inwestycyjny?

Skoro niema możliwości dalszego zapożyczania miasta na budowę obiektów mało rentownych (gmachy szkolne, domy mieszkalne, komunikacje i t. p.) należy przystąpić forsownie do budowy takich inwestycji, które mogłyby stworzyć nowe źródła dochodu (poza podatkami) i równocześnie przynosić korzyści szerokim warstwom społecznym. Takimi inwestycjami są przede wszystkim przedsiębiorstwa użyteczności publicznej: rzeźnia z chłodnią, elektrownia, gazownia, wodociągi z kanalizacją (te ostatnie w mniejszym stopniu), następnie przedsiębiorstwa o charakterze przemysłowo-handlowym: cegielnia, warsztaty, betoniarnia i t. d.

Przy tej okazji zostało ustalonych kilka bardzo ważnych zasad:

1) Przedsiębiorstwa dochodowe należy budować, względnie rozbudować, szybko, by kapitał wyłożony (całkowicie z pożyczek) jaknajśpieszniej procentował, a głównie zarabiał na spłatę rat i %.

2) Przy budowie dalszych przedsiębiorstw (wodociągi z kanalizacją, gazownia) nawet raty i procenty w czasie budowy pokrywać należy z kapitału (pożyczki), zaś po uruchomieniu przedsiębiorstwa raty i procenty należy brać pod uwagę przy ustaleniu kosztów produkcji (w wydatkach eksploatacyjnych).

3) Długi miasta mogą się powiększać jedynie o tyle, o ile dochody prywatno-prawne t. j. z przedsiębiorstw i majątku (czyste nadwyżki) wystarczają na spłatę rat i procentów. Dział III-ci wydatków budżetowych „Spłata Długów“ musi korespondować z działem pierwszym i drugim dochodów budżetu administracyjnego: „Dochody z majątku“ i „Dochody z przedsiębiorstw“.

4) Dochody z tak zwanych danin komunalnych (opłaty, podatki samoistne, dodatki do podatków państwowych) winny być obracane na pokrycie zwyczajnych wydatków administracyjnych: pobory pracowników, wydatki na szkolnictwo, opiekę społeczną, zdrowie publiczne i t. d.

5) Podatek inwestycyjny w formie 50-cio procentowych dodatków do podatków realnych: gruntowego, patentowego, podatku od nieruchomości, dalejpodatku od lokali i od placów niezabudowanych należy prze-

znaczyć jedynie na budowę dróg i mostów (na rok 1928-9 prelimitowano z tego źródła 125.000.— zł.).

Wyluszczone zasady są kamieniem węgielnym planu inwestycji, który to plan, jak to wyżej zaznaczyłem, już znalazł swój wyraz w budżetach na r. 1927-8 i 1928-9 i winien być konsekwentnie realizowany w budżetach lat następnych.

Z powyższego wynika, iż błędnem jest mniemanie, jakoby to wszystko co się w mieście robi, ponoszą mieszkańcy w formie podatków. Pozwalam sobie twierdzić, iż, czy będą budowane inwestycje czy nie, podatki będą pobierane przynajmniej takie jak obecnie li tylko — z uwagi na potrzeby zwykłej administracji.

Dyskusja budżetowa w b. r. wykazała nawet, iż te podatki na bieżącą zwyczajną administrację były zmałe, wobec potrzeby nowych przychodni, domu sierot, wydatniejszych subsydjów dla prywatnych instytucji społecznych i t. d.

W konsekwencji tych rozważań trzeba było t. zw. podatek kuracyjny podwyższyć w b. r. z 33% do 50% dodatków od podatków samostnych.

Ważniejsze obiekty, objęte planem inwestycyjnym m. Włocławka.

W świetle powyżej wypowiedzianych zasad inwestycyjnych nasuwa się potrzeba ułożenia pewnej kolejności w realizowaniu inwestycji przy wzięciu pod uwagę potrzeb lokalnych. Ta kolejność do pewnego stopnia zarysowała się w budżetach na r. 1927/8 i 1928/9. Szczegółowego planu Magistrat jeszcze nie opracował, (jedynie pewien przybliżony projekt został podany w b.r. Wojewodzie na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z polityką kredytową). Stwierdzić należy, iż sporządzenie dokładnych planów inwestycyjnych na lat kilka (5 ew. 10) jest prawie że niemożliwem wobec zmienności stosunków kredytowych i gospodarczych.

Niemniej jednak należy pewien plan zestawić. Wykonanie tego planu może być uskutecznione zależnie od warunków w mniejszym lub większym okresie czasu. Okoliczność ta jednak nie może nas rozgrzeszać i być podstawą do mniemania, że zestawienie planów inwestycyjnych jest wogóle fikcją.

Kolejność w dziedzinie inwestycji rentownych przedstawia się następująco.

1) Elektryfikacja, omówiona już wielokrotnie, jest dziedziną niezmiernie ważną z punktu widzenia gospodarczego i społecznego.

Elektrownia jest zarazem przedsiębiorstwem wybitnie dochodowem. Magistrat zwrócił więc przede wszystkim uwagę na tę dziedzinę.

Względy gospodarcze zadecydowały, iż przedsiębiorstwo to należało pomyśleć jako elektrownię okręgową, zdolną do obsłużenia miasta i okolicy. W konsekwencji tych przesłanek pobudowano obiekt kosztowny. Pobudowano go szybko, bo niespełna w ciągu roku (1927/28).

Znaczne kwoty na spłatę rat amortyzacyjnych i procentów od pożyczek zaciągniętych na elektryfikację Kujaw—Magistrat pokrył w r. bu-

dżetowym 1927-8 z dochodów zwyczajnych. W budżecie na rok 1928-9 wydatki wymienione również zdołano zamieścić w budżecie zwyczajnym, przeznaczając na ten cel wpływy za prąd.

2) **Wodociągi** są przedsiębiorstwem, które Magistrat stawia na pierwszym planie po elektryfikacji. Składają się na to względy sanitarne miasta. Wszelkie prace przygotowawcze są już wykonane, roboty rozłożone na lat 3. Wobec znacznych ciężarów z tytułu długów, budowę wodociągów Magistrat zamierza prowadzić w ten sposób, iż raty i procenty od odnośnych pożyczek podczas budowy będą uiszczane z kapitału. Natomiast po uruchomieniu wodociągów wpływy za wodę winny pokryć poza kosztami eksploatacyjnymi jeszcze odnośne raty i procenty. Ewentualne niedobory w pierwszym, drugim, względnie i trzecim roku eksploatacyjnym winny pokryć nadwyżki innych przedsiębiorstw i wpływy z dopłat.

3) **Kanalizacja** jest urządzeniem niezmiernie w Włocławku potrzebem. Niestety jednak na całkowite zrealizowanie zamierzeń Magistratu w tej dziedzinie potrzeba jest wielu milionów złotych. Ponieważ dochód z opłat kanalizacyjnych jest niewielki, przeto stwierdzić należy, iż kapitały obecnie dostępne z pożyczek obligacyjnych są jeszcze za drogie, aby je można zaciągać na budowę kanalizacji. Pomimo więc posiadania przez Magistrat planów skanalizowania miasta, większych robót w tej dziedzinie w obecnej chwili przedsięwziąć nie będzie można.

Z uwagi na powyższe trzeba będzie zapewne ograniczyć plan robót kanalizacyjnych, objęty budżetem na rok 1928-9. Na szczęście śródmieście posiada kanalizację częściowo normalną, częściowo prowizoryczną.

W praktyce sprawa ta ukształtuje się zapewne w tej płaszczyźnie, iż wodociągi będą musiały zwolna ciągnąć kanalizację, przeznaczając na ten cel nadwyżki swoich dochodów.

Jako minimum robót kanalizacyjnych Magistrat określa: 1) dokończenie skanalizowania ul. Brzeskiej i placu Wolności (na placu Wolności będzie jednocześnie wykonany ustęp podziemny), 2) zmianę kanalizacji prowizorycznej na stałą na ul. 3-go Maja, Przedmiejskiej, Piekarskiej, Żabiej, by te ulice przygotować do budowy na nich ulepszonych bruków.

4) **Gazownia** — należy również do przedsiębiorstw szybko rentujących się. Budowa gazowni we Włocławku jednak nie została jeszcze przemyślana. Czas więc najwyższy rozważyć te zagadnienia i dojść do odpowiednich wniosków. W budżecie na r. b. zostały przewidziane pewne fundusze na studja, wobec czego Magistrat urządził przed kilku dniami konferencję w tej sprawie przy współudziale pp. radnych, przedstawicieli sfer gospodarczych i fachowców, delegatów związku gazowników. Rada Miejska powołała specjalną komisję do zbadania tego zagadnienia. O ile w wyniku studjów budowa gazowni okaże się rzeczą wskazaną, należałoby ją wybudować szybko t. j. w ciągu roku. Koszt ogólny gazowni należy obliczać poniżej 2.000.000 zł.

5) **Cegielnia** miejska została w r. ub. poważnie rozbudowana. W r. b. przewidziano jeszcze pewne uzupełnienia (elektryfikacja, uzupełnienie maszyn i inne).

W ten sposób doprowadzono to przedsiębiorstwo do takiego stanu, iż może ono wyprodukować rocznie około 10 milj. sztuk cegły. Jeżeli się zważy, iż cegielnia była obliczoną na produkcję 1 i pół milj. to należy dojść do wniosku, iż postęp w tej dziedzinie jest znakomity. Według zdania Magistratu i opinii fachowców przedsiębiorstwa tego dalej rozbudowywać nie należy. Jednocześnie zaznaczyć wypada, iż w rozbudowie cegielni uwzględniono wyrób dachówki i sączków (odnośne maszyny zakupiono).

Cegielnia jest przedsiębiorstwem wybitnie dochodowym (w b. r. wpłaciła do kasy miejskiej około 70.000 zł.) przy względnych cenach cegły.

6) Warsztaty miejskie, zdaniem mojem, rozbudowywać nie należy, raczej trzeba usprawnić ich gospodarkę. Pewnej rozbudowy (zresztą niewielkiej) wymaga betoniarnia miejska (wyrób rur cementowych) i tabor miejski (asenizacja) przedsiębiorstwa te są połączone z warsztatami.

Na tem kończą się zamierzenia miasta Włocławka w dziedzinie przedsiębiorstw. Te zamierzenia muszą być wykonane przebojem i szybko, o ile to już nie zostało wykonanem.

7) Na dalszą przyszłość należy jedynie odłożyć **budowę nowej rzeźni** z chłodnią. Obecna, aczkolwiek nieco zamała musi jeszcze służyć kilka lat.

Jeżeli chodzi o dalsze obiekty, mogą one być wykonywane jedynie w miarę możliwości kredytowych, ujętych w wyżej przytoczonych zasadach finansowych. Poprzestanę więc jedynie na wymienieniu pewnych obiektów, mających donioślejsze znaczenie.

8) Komunikacja. Po wykończeniu bruków, projektowanych w b. r. budżetowym należałoby zaniechać budowy dalszych bruków, a przystąpić do układania w śródmieściu bruków ulepszonych.

Na peryferje szedłby kamień usuwany z centrum miasta.

Należałoby więc w ciągu najbliższych lat położyć około 5 klm. asfaltu. Nadto po ułożeniu bruków ulepszonych trzeba będzie zaprowadzić komunikację autobusową miejską. Obecnie tytułem próby Magistrat zamierza wydać koncesję na uruchomienie prywatnych autobusów.

W tej dziedzinie wymaga jeszcze wykończenia—most na Zgłowiączce i tunel na ul. Ks. Arc. Karnkowskiego. Tunel przy ul. Kaliskiej ma wykonać Zarząd Kolei Państwowych.

9. Kwestja mieszkaniowa. W tej dziedzinie polityka Magistratu i Rady Miejskiej uległa modyfikacji. Zaniechano mianowicie słusznie forsownej budowy domów mieszkalnych miejskich, a zwrócono uwagę na remonty przymusowe domów prywatnych i na pomoc prywatnej inicjatywie, a głównie robotnikom przy budowie tanich własnych—domów. W niewielkim zakresie będzie tu pomagać miejska kasa oszczędności.

10) Szkolnictwo. Program w tej dziedzinie obejmuje 3 gmachy przeciętnie o dwudziestu kilku salach (Zazamcze, Kokoszka, Starodębska). Pierwszy gmach Magistrat zaczyna budować w b. r. budżetowym na Zazamczu,

11) Kultura i sztuka. Za rzecz niezmiernie pilną Magistrat uważa budowę teatru miejskiego. Z uwagi jednak na znaczne koszty (musi to być bowiem budynek monumentalny) i konieczność uprzedniego wybudowania przedsiębiorstw—sprawa ta będzie zepewne realizowana dopiero za lat kilka. Obecnie jednak już Magistrat winien przystąpić do wyszukania odpowiedniego placu.

12) Majątek miejski i potrzeby administracji. Na tem miejscu stwierdzić należy, iż sprawa budowy ratusza dla pomieszczenia biur Magistratu i przedsiębiorstw miejskich jest niezmiernie pilna. Magistrat się formalnie dusi w starym budynku wobec nowych inwestycji i większego tempa pracy administracyjnej. Przyszły ratusz również musi być budynkiem monumentalnym, a więc kosztownym. Rozwiązanie architektoniczne tego budynku winno być wspaniałe, podnoszące ogólny wygląd miasta. Zdobycie odpowiedniego placu pod ratusz uważam również za rzecz pilną.

Poza realizacją wymienionych inwestycji Magistrat winien możliwie duże sumy przeznaczać rok rocznie na wykup placów, celem uprawiania właściwej polityki gruntowej i zdobycia placów pod budynki użyteczności publicznej.

Poza wyżej przytoczonymi ważniejszymi pozycjami będą przewijać się sprawy mniej kosztowne, którym również należy dać wyraz w budżetach m. Włocławska. Dość wspomnieć o parkach, skwerach i regulacji Zgłowiączki, ambulatorjum miejskiem, przytułku dla starców, placu wydankowym na Wiśle, bulwarach, planie regulacyjnym przedmieść i t. d.

Kończąc uwagi na temat planu inwestycyjnego m. Włocławska, zaznaczyć należy, iż wykonanie jego zależeć będzie od zdobycia wyżej omówionych źródeł dochodowych i ew. tanich kredytów, wzgl. dotacji państwowych, w każdym bądź razie wystarczy pracy na lat 15 przy ogólnej sumie kosztów inwestycji około 25.000.000 zł. razem.

Prezydent m. Włocławska
St. Pachnowski.

KS. STANISŁAW KARŃKOWSKI.

(c. d.)

Stosunek biskupa Karńkowskiego do duchowieństwa również zasługuje na szczególniejsze omówienie. Karńkowski był wielkim a wyróżniającym się z pośród innych biskupów włocławskich dobroczyńcą Kapituły Katedralnej, po dzień dzisiejszy świadczy o tem znajdujący się w kapitułarzu Katedralnym portret z r. 1570 biskupa Karńkowskiego, z podpisem: „Capituli istini Wladislavicus Singularis Benefactor”. (Tejże kapituły włocławskiej szczególniejszy dobroczyńca).

W celu podniesienia dochodów Kapituły i zapewnienia w ten sposób, w myśl przepisów prawa Kanonicznego, stałej rezydencji kanoników przy katedrze z obowiązkiem udziału w nabożeństwach i uroczystościach kate-

dralnych, biskup Karnkowski za zgodą Stolicy Apostolskiej odciał pięć wsi z klucza dóbr stołu biskupstwa Włocławskiego i nadał je kapitule. Odpowiedni dokument nadawczy wyszedł z kancelarii biskupiej dnia 15.VIII 1576 r. i w swej istotnej treści postanawia co następuje:

„Dobra i wsie Nasze Dobrcz, Cziarnowo, Osielsko, Trzebiatowo, Siechotowo wraz z wioskami Siechotowo, Lipnica i t.zw. Zalesie, położone w województwie Inowrocławskim i powiecie Bydgoskim, temu Kościołowi Naszemu i jego prześwieatnej kapitule z czystej hojności i szczerzej a serdecz-



Włocławska Katedra

rys. art. mal. Woźnicki

nej życzliwości dajemy, w darze składamy, przydzielamy i na wieczyste czasy a nieodwołalnie przypisujemy z pełnem prawem i własnością, ze wszystkimi dóbr powyższych owocami, czynszami, dochodami, polami także z prawem patronatu i prawem obsadzania kościołów parafjalnych, znajdujących się w pomienionych dobrach. Chcemy zaś, aby owoce i dochody pomienionych dóbr wszystkie, jakie tylko kiedykolwiek będą z nich pobierane, obracane były nie na inny jakiś użytek, jak tylko na dystrybucje codzienne, albo jak pospolicie nazywają refekcje (dyety, pensje) dla obecnych (kanoników) i przy pomienionym kościele naszym aktualnie (protempore) rezydującym tak, iż by nieobecni żadnego z nich nie odnosili pożytku, lecz wszystko cokolwiek z pomienionych dóbr będzie czerpane, ma być przez cały rok dzielone co tydzień pomiędzy obecnych tylko, ale dystrybucyj (dochodów) dawniejszych niniejszą Naszą hojnością i nadaniem przez Nas uczynionem nie chcemy w niczem umniejszać¹⁾).

¹⁾ Monumenta historica dec. Władisl. XVI, 54 — 6, 32 — 3, X, 7 — 8.

Prócz tego biskup Karnkowi powiększył uposażenie kapituły katedralnej wrocławskiej przez przyłączenie do niej za zgodą króla następujących jeszcze dóbr: prepozytury Brzeskiej z dwiema wsiami oraz czterech prebend, posiadających każda po kilka wsi z klucza kruszwickiego, gdzie już w tym czasie nie było kaplic¹⁾.

Również i kanonje kolegiaty kruszwickiej nadawał biskup Karnkowski kanonikom i prałatom kościoła katedralnego wrocławskiego, dążąc do tego by je na stałe przyłączyć do katedry. Aby zapewnić jednak na przyszłość



Kościół Św. Jana

rys. art. mal. Woźnicki

regularne odprawianie w kolegiacie kruszwickiej nabożeństw, czego domagały się przepisy dekretu kapituły generalnej kruszwickiej, biskup Karnkowski ustanowił przy pomienionej kolegiacie sześciu wikariuszy z obowiązkiem stałej przy niej rezydencji²⁾.

Dobra po kapłanach zmarłych bez pozostawienia testamentu, obracał biskup Karnkowski albo na rzecz kościoła, przy którym przebywał zmarły kapłan, albo też na rzecz innych okolicznych kościołów³⁾.

W celu podniesienia okazałości nabożeństw w katedrze wrocławskiej, powiększył przy niej biskup Karnkowski liczbę wikariuszów katedralnych. Przywrócił także zwyczaj odprawiania w katedrze Mszy Św. o Św. Trójcy, fundując w tym celu ze swojej kasy odpowiedni legat⁴⁾.

Widząc jednak, jak małe są dochody wikariuszów wskutek niewypłacania od dłuższego czasu przez niektóre miasta okoliczne cła od towarów przewożonych Wisłą, które należało się im prawnie na mocy przywilejów

¹⁾ MHDW, X, 7 — 8. ²⁾ Tamże. ³⁾ MHDW, X, 9. ⁴⁾ Tamże.

króla Aleksandra i Zygmunta I, — biskup Karnkowski przez swoje usilne w tym kierunku zabiegi przyczynił się do odzyskania tego głównego źródła dochodów, wyjednywując u królów polskich: Henryka Walezego (w 1574 r.) i Stefana Batorego (w 1576 r.) listy potwierdzające ten przywilej na pobieranie cła oraz nakładające na starostów i władze państwowe obowiązek dostarczania w tym względzie Kościołowi pomocy¹⁾.

Prócz tego król Stefan Batory, niewątpliwie na skutek starań biskupa Karnkowskiego listem datowanym 15 kwietnia 1577 r. we Włocławku nadał wikarjuszom katedry włocławskiej z cła Królewskiego na Wiśle rocznej daniny po zł. 40 na cały czas swego panowania, rozpoczynając od r. 1577²⁾.

Dbał też Karnkowski o piękny wygląd kościołów, najpierw katedry a następnie i innych kościołów w diecezji. Dla katedry m. in. własnym kosztem kupił nowe organy, gdyż stare już były zniszczone i nie nadawały się do użytku³⁾.

Biedniejszych proboszczów wspomagał dziesięcinami ze swego stołu biskupiego, lub też wypłacał im pensje ze swojej kasy, czy też w inny sposób zaradzał ich potrzebom. Gdziekolwiek się znalazł, nigdy nie opuścił sposobności zetknięcia się osobistego z kapłanami danej miejscowości, zapraszał ich do swego stołu, po bratersku z nimi obcował i upominał dok. nast.

Ks. Michał Morawski.

DR. INŻ. ALEKSANDER SZULC.

ODCZYT O GAZOWNICTWIE.

WYGŁOSZONY WE WŁOCŁAWKU, DN. 18.4. 1928 ROKU.

Sz. Panie. Szanowni Panowie.

Żyjemy w czasach niebywałego rozwoju techniki. Prawie codziennie słyszymy lub czytamy o nowych zdumiewających wynalazkach lub ogromnych postępach we wszystkich dziedzinach naszych potrzeb życiowych.

Wystarczy przytoczyć tu wynalazki doby ostatniej, jak fonograf i kinematograf, samochody i samoloty oraz łodzie podwodne; żarówki elektryczne, palnik Auera; dziwa radiotelegrafji, radiotelefonji, a ostatnio nawet radiotelewizji t. j. przesyłania obrazów na odległość zapomocą fal elektrycznych.

Czyż to nie urzeczywistnione cuda, o których marzył przed tak niedawnym jeszcze czasem genialny Jules Verne?...

Podziwianie tego, czegośmy dopieśli, nie powinno jednak powstrzymywać każdego z nas od dążenia naprzód.

Jest dużo zagadnień życiowych, gdzie każda jednostka społeczeństwa współpracować może i powinna.

Jednem takim b. ważnem polem jest t. zw. „gospodarka energetyczna“.

¹⁾ Chodyński St. X., Wikarjusze Katedry Włocławskiej, Włocławek 1912, 283—6.

²⁾ Tamże 286—7. ³⁾ MHDW. X, 9.

Cóż to jest ta gospodarka energetyczna? Jest to gospodarzenie siłami przyrody, siłami, które oddała nam do usług Opatrzność, abyśmy sobie nasze życie ułatwiali, urozmaicali i upiększali.

Naukowo można w ten sposób ująć zagadnienie gospodarki energetycznej: „W jaki sposób najbardziej ekonomiczny powinniśmy wyzyskiwać dostępne dla nas źródła przyrody, aby najlepiej zaspakajać i pokrywać wszelkie zapotrzebowania energii silnej, świetlnej i cieplnej przy uwzględnianiu potrzeb i interesów jednostek oraz całego społeczeństwa?”

Jakiegoż rodzaju są te źródła energii? Znamy ich cały szereg; najważniejszymi są: *wiatr woda i ogień* (oprócz tego: magnetyzm, elektryczność atmosferyczna, promienie słoneczne, przypływ i odpływ morski i t. d.).

Siły, które wytwarza *ruch powietrza*, udało się nam wyzyskać tylko w dość nieznacznych rozmiarach (wiatraki i koła powietrzne wszelkiego rodzaju).

Zużytkowanie *siły wodnej* związane jest z nierównościami w położeniu terenu, względnie biegu rzek. W naszej ojczyźnie skupiają się *siły wodne*, godne *wyzyskania*, w południowej części kraju. Lecz ujęcie tych sił wodnych jest związane z ogromnymi pracami i kosztami, wskutek czego nie posiadamy jeszcze większych ośrodków użytkowania tego rodzaju energii.

Zresztą nawet w Szwajcarii, krainie wodospadów, nie dostarcza siła wodna nawet $\frac{1}{20}$ części całego zapotrzebowania energii.

Sam *ogień* — trzecie źródło energii, nie jest bezpośrednim dostawcą energii, lecz służy jako współczynnik przy jej wytwarzaniu. Ażeby otrzymać ogień, musimy coś spalić, przeistaczać chemicznie, w pewnym znaczeniu *niszczyć*. Palić się zaś mogą tylko materiały pochodzenia organicznego, t. j. takie, które żyły. Najważniejszym naszym paliwem są: (obok torfu i słomy) drzewo i węgiel.

Wszystkim wiadomo, że o paliwo coraz to trudniej.

A dlaczego? Dlatego, że zapotrzebowanie paliwa ciągle wzrasta, a jego ilość jest bardzo ograniczona.

Teraz zapewne Szan. Państwo się domyślają, dlaczego zacząłem mówić o gospodarce temi materiałami.

I dlaczego zrozumienie całej doniosłości tego zagadnienia jest tak ważnem dla narodu kulturalnego.

Jeżeli powiem, że spalanie drzewa jest barbarzyństwem, to chyba nie przesadzam: drzewo nie jest paliwem, lecz bardzo cennym materiałem budowlanym; nawet odpadki drzewa przedstawiają wartość techniczną, bo służą do wyrobu celulozy, z której znów powstaje mnóstwo użytecznych rzeczy, zwłaszcza papier.

Proszę Państwa. Tenże sam twarde wyrok muszę wydać i o spalaniu węgla. Proszę bardzo mocno zapamiętać sobie: i węgiel nie jest paliwem, lecz najcenniejszym naszym skarbem narodowym.

Nie napróżno nazwał pewien Anglik węgiel „czarnym djamentem“.

Zaczynam się obawiać, że może Sz. Państwo mnie zapytają:

„Wszystko to bardzo pięknie i dobrze, co pan mówi — ale czemu mamy palić?”

Na to odpowiem: *Gazem — Gazem.*

W tym słowie „Gaz“ zawarte jest sedno mego dzisiejszego odczytu. Celem zaś mego odczytu ma być zaznajomienie Sz. P. z gazem, jego pochodzeniem, wyrobem i zużytkowaniem.

Pragnąłbym objaśnić nie tylko to ideowe znaczenie gazu, lecz i jego praktyczne znaczenie w życiu codziennem.

Chciałbym, aby wszyscy nie tylko zrozumieli i odczuli ten pożytek, który przynoszą krajowi przez zastosowanie u siebie zasad gospodarki energetycznej. Lecz także przez najszerze zastosowanie gazu u siebie i poznawszy jego wielkie zalety i wygodę, jak *czystość*, natychmiastową gotowość do użytku, higienę i taniość, byli wdzięczni wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, aby przez swe starania i swą pracę dać możność korzystać z tej wielkiej zdobyczy techniki i kultury, jaką jest gaz.

Podstawą *fabrykacji gazu* jest *węgiel kamienny*.

Cóż to jest ten węgiel kamienny? Chemik odrzekłby: jest to związek węgla, wodoru, tlenu, siarki oraz azotu. Ale w jakim stosunku te pierwiastki się między sobą znajdują, jak się wzajemnie zachowują — tego objaśnićby nie mógł. A dlaczego? Odrzekłby, że powodem tego jest ów *azot*, który wskazuje na to, że ten minerał jest pochodzenia organicznego, czyli, że kiedyś żył. — Więc taki kawał kamienia był kiedyś częścią żyjącego organizmu, to znaczy, że powstał, rósł, kwitł, rozróżniał się i na koniec zmarł.

O tych czasach, w których żył ten minerał, opowiada nam miejsce jego znalezienia, znajdujące się zwykle głęboko pod powierzchnią ziemi. Z liczby i grubości warstw nadłożem tego minerału mogą uczeni geolodzy określić *czas* jego życia. Było to co najmniej przed 10 milionami lat. Badania struktury tego minerału oznajmują nam, że jest on skamieniałą pozostałością roślin i drzew, przeważnie z rodziny paproci, skrzypów i chwoszczów, których nikli potomkowie do dziś dnia żyją.

Cała północna półkula naszej planety miała ongiś *klimat* podzwrotnikowy, bardzo wilgotny i ciepły, znakomicie sprzyjający rozwojowi tych drzew paproci, z których nie jedno dosięgało 50 m. wysokości i kilku metrów grubości. Ten okres rozwoju naszej planety geolodzy nazywają *karbonem*. W każdym muzeum geologicznem można zobaczyć doskonale zachowane skamieniałości roślin z tego dawnego czasu.

Pod koniec tej epoki karbonowej musiały nastąpić katastrofy żywiołowe, o których potędze i rozmiarach nie możemy mieć najmniejszego pojęcia: huragany i burze obaliły te przepiękne lasy paproci; drzewa uniosły rozszałałe bałwany morskie lub zasypała ziemia. W cichych, a głębokich miejscach na dnie morskiem powstały cmentarze tej flory. Ił, glina i piasek przykryły te miejsca całunem pośmiertnym.

W przeciągu wielu wieków dno morskie, podnosząc się w niektórych miejscach coraz wyżej, stało się lądem. Ziemia, starzejąc się, marszczyła się i pękała, tak, że gdzieś tam resztki tej flory nawet wyszły na powierzchnię ziemi.

Człowiek jakimś zbiegiem okoliczności poznał, że te dziwne czarne kamienie się palą, dając duży żar i że są bardzo podobne do węgla

drzewnego, od prastarych czasów już sztucznie wytwarzanego. Nazwano więc ten kamień węglem kamiennym.

W wiekach średnich, *alchemicy*, szukając kamienia mądrości odkryli, że węgiel kamienny wydaje przy rozgrzewaniu dużo *palnego gazu*.

Ale dopiero pewnemu Anglikowi, nazwiskiem *Murdoch* przyszło na myśl wykorzystać ten łatwopalny gaz do oświetlenia i fabrykacji tego gazu na większą skalę. Było to w roku 1792. Pierwsza *Gazownia* powstała w Anglii w r. 1806 w m. Baltimore. Jako wynalazcy gazu pobudowali Anglicy pierwsze gazownie i w innych krajach, tak np.

w Austrii — we Wiedniu, w r. 1818

we Francji — w Paryżu, w r. 1819

w Niemczech — Hanowerze, w r. 1825.

Polska otrzymała pierwszą gazownię dopiero w r. 1854 w Poznaniu, a w Warszawie w r. 1856.

d. c. n.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI T-WA ROLNICZEGO KUJAWSKIEGO WE WŁOCŁAWKU,
OBEJMUJĄCEGO POWIATY: WŁOCŁAWSKI I NIESZAWSKI.

I. Stan organizacyjny.

Członków bezpośrednich zrzeszało T-wo Rolnicze w roku sprawozdawczym — 139 osób w tym: ziemian — 92; gospodarzy 15; inteligencji miejskiej i wiejskiej — 32; Kółek Rolniczych — 45; członków Kółek — 1200; Kół Gospodyń Wiejskich — 2; członkiń — 80; Kół porad sąsiedzkich — 5, członków — 110. Członków bezpośrednich przybyło w roku sprawozdawczym 3², ubyło — 6-ciu; Kółek Rolniczych przybyło 15; Kół Gospodyń Wiejskich 2. Zrzeszeni reprezentują w Towarzystwie 45 tysięcy morgów (członkowie bezpośredni).

Skład Zarządu Towarzystwa Rolniczego w okręsie sprawozdawczym:

1. Antoni Byszewski prezes — maj. Borzymowice.
2. Dyr. Franciszek Trepka viceprezes — Stary Brześć.
3. Dr. Jerzy Gabriel sekretarz-skarbnik — Olganowo.
4. Bronisław Sulimierski członek Zarządu — Straszewo.
5. Wojciech Benedykciński „ „ — Pławki.
6. Włodzimierz Grodzicki „ „ — Morzyce.
7. Wojciech Ciechomski zastępca czł. Zarządu — Kamienna.
8. Witold Zieliński „ „ „ — Broniewo.

Skład Komisji Rewizyjnej

1. Gautier Kazimierz — Bodzanówek.
2. Sokołowski Henryk — Wysocin.
3. Dziadziec Antoni — Lubanie.

Do Rady Wojewódzkiej C. T. R.

1. Antoni Byszewski.
2. Wojciech Benedykciński.
3. Ks. Kan. Ignacy Majewski — Kościelna Wieś.

4. Bronisław Sulimierski.

5. Sen, Kazimierz Grüetzmacher — Czołówek.

Pod opieką Towarzystwa znajduje się Ognisko Kultury Rolnej w Starym Brześciu, którego Zarząd stanowią p.p.: Henryk Krzymuski z Falborza, Włodzimierz Grodzicki z Morzyca, Dr. Jerzy Gabriel z Olganowa, Dyr. Franciszek Trepka ze Starego Brześcia.

Ogólnych zebrań T-wa Rolniczego Kujawskiego w ciągu roku było 4; Zebrań Prezesów Kółek Rolniczych — 2; Zebrań Prezydium i Rady T-wa 3; różnych konferencji 35.

Tematy referatów: mleczarnie spółdzielcze; o chorobach roślin; o najnowszej uprawie buraka cukrowego; o doświadczeniach nawozowych i odmianowych; o organizacjach gospodarstw; znaczenie hodowli w mniejszych gospodarstwach, rachunkowość i jej znaczenie.

Prelegenci: prof. Chrzanowski, Dyr. Franc. Trepka, Bohdan Wieliczko, Inż. Łąguna, inż. Fijałkowski, inż. Rudnicki, redaktor Chmielecki, inż. Zdzienicki, Prezes Byszewski, Sen. Grüetzmacher, August Michałowski, Edmund Chelchowski, kierownik Bronisław Laudowicz.

Personel Towarzystwa Rolniczego:

1. Kierownik Biura — Bronisław Laudowicz.
2. Instruktor Rolny — Bronisław Laudowicz.
3. Instruktor Rachunkowy — August Michałowski.
4. Instruktor Hodowlany — Edmund Chelchowski.
5. Sekretarka — Cecylja Jasińska.

Wygłoszono pogadanek w Okręgu w pow. Włocławskim — 67 przy 2710 słuchaczach, w pow. Nieszawskim — 50 przy 1721 słuchaczach. Dokonano wyjazdów do Kółek: w pow. Włocławskim — 95, w pow. Nieszawskim — 88, w pow. Lipnowskim — 2. Udzielono porad rolniczych — 73, rachunkowych — 38, podatkowych — 24, kredytowych — 39, prawnych — 22, organizacji kółek rolniczych — 27, hodowlanych — 32, spółek maszynowych — 29, meljoracyjnych — 10, mleczarskich — 15, organizacji gospodarstw małych — 2, samorządowych — 7, asekuracyjnych — 4, łącznie udzielono porad — 322.

Porad prawnych bezinteresownie udzielał p. mecenas Jankowski, porad weterynaryjnych również bezinteresownie p. Dr. Olszański.

Urządzono 4 kursy oświatowo-gospodarcze dla Koła Gospodyń Wiejskich w Lubaniu, Byczynie, Bądkowie i Świątnikach.

Biblioteka O. T. R. składa się z 140 tomów książek różnej treści, T-wo Rolnicze prenumeruje Gazetę Rolniczą, Gazetę Gospodarską, Rolnik Ekonomista, Gmina, Słowo Kujawskie, Wiadomości Kujawskie, Rolnik Rypiński, Maszynoznawstwo, Poradnik Spółdzielni. A. B. C. Warszawskie i Kujawskie.

II. Działalność zawodowa T-wa Rolniczego Kujawskiego.

Urządzono pokazy bydła i trzody w Lubieniu. Wystawiono 80 sztuk bydła zwiedzających było około 150-ciu osób.

Urządzono pokazy koni, bydła, trzody i owiec w Osięcinach. Wystawiono: koni 60 szt., krów 70 szt., zwiedzających było około 200 osób.

Na obydwóch pokazach przyznano następujące nagrody: 1 medal srebrny M. R. i D. P., 1 medal brązowy M. R. i D. P., listów pochwalnych M. R. i D. P. 5, listów pochwalnych C. T. R. 14, listów pochwalnych O. T. R. 4, oraz nagród pieniężnych na sumę ogólną zł. 1.047.

W roku sprawozdawczym zorganizowano 5 spółek meljoracyjnych. w sprawach spółek wodnych, łącznie z inżynierami T-wa Meljoracyjnego, jak i T-wa Stołecznego, instruktorowie Kujawskiego T-wa Rolniczego zwiedzili i wygłosili pogadanki o korzyściach drenowania i meljoracji w 14 Kółkach Rolniczych.

Akcję doświadczalno-naukową prowadzi Okr. T-wo Rolnicze przez Ognisko Kultury Rolnej w Starym Brześciu, które założyło w pow. Włocławskim polowych doświadczeń 75, w pow. Nieszawskim 35, z tego na folwarkach 3⁵, u gospodarzy 75. Z reprodukcji odsiewów ze Starego Brześcia korzystało 95 gospodarstw drobnych 18 folwarków. Ognisko Kultury Rolnej prowadzi cały szereg doświadczeń z odmianami zbóż i okopowych, z uprawą roli, z pielęgnowaniem roślin. Ognisko Kultury Rolnej prowadzi zarodową oborę rasy nizinnej i polskiej. Na terenach Ogn. Kult. Roln. urządzono 3 pokazy maszyn rolniczych: 1) pokaz maszyn w pracy przy pielęgnowaniu zbóż i okopowych, 2) pokaz i porównanie w pracy plugów motorowych, 3) pokaz kopaczek do buraków i maszyn pomocniczych przy tem.

Ogólny koszt prowadzenia Stacji Doświadczalnej wynosił 77.435.99 Zł. przychód 56.077.77 zł. deficyt wyniósł 21.378.02.

Konsumcja nawozów sztucznych w Okręgu potasowych: mniejsza własność 2,500q., większa własność 6.700q, azotowe: mniejsza własność 2000q większa własność 5.200q, fosforowe: mniejsza własność 8.900q, większa własność 19.600q.

Gospodarstwa nasienne w naszym Okręgu:

Stanisław Stopczyk — Kalinowiec p. Żabieniec (pszenica jara Rimpau Schlau)

Gabriel Szałwiński — Lijewo p. Czerniewice (" " " ")

Siniarski-Czaplicki — Borzymie p. " (owies Teodozja)

Antoni Byszewski — Borzymowice p. " (gospodarstwo nasienne)

Ignacy Szajewski — Dąbie p. Lubraniec

Marja Kretkowska — Baruchowo p. Kowal

Irena Szweykowska — Skibin p. Radziejów

Dr. Jerzy Gabriel — Olganowo p. Czerniewice

Ognisko Kultury Rolnej w Starym Brześciu, p. Brześć Kujawski

Stanisław Grodzicki — Lubraniec, p. Lubraniec.

H o d o w l a:

Kierunek rasy bydła w Okręgu—bydło jest nizinne czarno-srokate. W Okręgu funkcjonują 4 kółka kontroli obór dla większej własności i 11 kółek dla mniejszej własności. T-wo Rolnicze subsydjowało członków z pow. Nieszawskiego, życzących sobie na własność nabyć zarodowe stadniki, pożyczką, w 70% wartości stadnika; załatwiło 4 petentów; oprócz tego ma dwa swoje buhaje stacjonowane w kółkach rolniczych. W pow. Włocławskim po wystaraniu się o subsydja dla życzących sobie zakupić na własność zarodowe stadniki, T-wo Rolnicze pomagało w wyszukaniu odpowiednich sztuk i użyczało opieki fachowej w racjonalnem żywieniu takowych. Przez Kółka Kontroli Obór T-wo Roln. propaguje racjonalne żywienie krów dojnych.

W roku bieżącym T-wo Roln. wprowadziło księgę wstępną dla drobnej własności oraz przeprowadziło licencje jak krów tak i stadników zarodowych. T-wo Roln. wystarało się o założenie 8 stacji ogierów z Państwowego Stada w Łącku:

1. Baruchowo-Zakrzewo u p. Kretkowskiej — ogier „Bobrujsk“ $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej.
2. Bogusławice u p. Komeckiego „Wiśniak“ $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej.
3. Chocień u p. Higersbergera—„Fluma“ $\frac{1}{4}$ krwi angielskiej.
4. Kłóbka u p. Orpiszewskiego—„Melk“ pełnej krwi angielskiej.
5. Kępka Szlachecka u p. Sokołowskiego—„Gehagya“ $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej.
6. Otmianowo u p. Glińskiego—„Filon“ $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej.

7. Borzymowice u p. Byszewskiego — „Irtysz“ $\frac{1}{2}$ krwi angielskiej,
8. Sobiczewy u p. Morzyckiego — „Selim Pasza“ i „Glücksjäger“.

Urządzono pokazowe żywienie bydła w Bilnie u p. Kacprzyka, pod kierunkiem instruktora hodowlanego p. Edmunda Chładowskiego. Podczas trwania pokazowego żywienia, zwiedzało oborę około 60-ciu członków Kółek Rolniczych i wysłuchało prelekcji i wniosków wyciągniętych z pokazowego żywienia.

Urządzono 2 wycieczki hodowlane do Mchowa i Sierżchowa.

Ognisko Kult. Rolnej prowadziło w roku sprawozd. pokazowe żywienie opasowe bydła i trzody chlewnej.

Organizacja i rachunkowość gospodarstw.

Rachunkowość przy Okr. T-wie Roln. prowadzi 27 gospodarzy, przy Związku Ziemiaków — 50-ciu właścicieli większej własności. W okresie sprawozd. dokonane było 23 opisów gospodarstw i tyleż zrobiono inwentur. Powołano 1 Komisję Luźną, która dokonała szczegółowej reorganizacji 4 gospodarstw małych. Wygłoszono na 10-ciu Kółkach referaty o znaczeniu i korzyściach organizacji gospodarstw małych, oraz 15 referatów o znaczeniu i korzyściach rachunkowości dla małych gospodarstw. Zorganizowano 1-dniowy kurs rachunkowy dla członków Działu Rachunk. Rolnej, pozatem udzielono 16 porad w sprawie organizacji, oraz 38 w sprawach rachunkowych.

Wybitniejszych gospodarstw istnieje w okręgu: większej własności: rolnych 12, hodowlanych 12 i nasiennych 10, mniejszej własności — 18.

Urządzono w okresie sprawozd., na terenie Okręgu 5 wycieczek do wzorowych gospodarstw.

Dział społeczno-gospodarczy.

Ogólny charakter gospodarczy jest rolniczy, w niektórych tylko gospodarstwach uwzględniony, w większym stopniu, dział hodowlany (bydło), jednak mamy cały szereg placówek przemysłowych jak: cukrownie: Dobre, Brześć-Kuj. i Chocień, Mączkarnia w Borzymiu; Rzeźnia w Czerniewicach; Mleczarnie Udziałowe parowe: w Czerniewicach i Lubrańcu: trzy fabryki cykorii we Włocławku, z całym szeregiem rozrzuconych po okolicy suszarni; we Włocławku jest również browar, kilka młynów udziałowych: Waganiec, Lubraniec oraz kilkanaście prywatnych. Udziałowe młyny zostały założone z inicjatywy członków organizacji Okr. T-wa Roln. tak samo i cukrownia „Chocień“, „Dobre“, Mączkarnia „Borzymie“, obie mleczarnie parowe i w swoim czasie Rzeźnia (obecnie nieczynna), jak również fabryka cykorii „Gleba“. Posiadamy również kilka mleczarni spółdzielczych mniejszej własności: Świątniki, Nakonowo, Grabkowo. Kas spółdzielczych posiadamy 15; Czerniewice, Boniewo, Smogorzewo, Przedecz, Lubień, Topółka, Sokołowo, Kąkowa-Wola, Osięciny, Piotrków-Kujawski, Radziejów, Byczyna, Bądkowo, Nieszawa, Brzeźno.

Spółek maszynowych ogólnych dużych przy Kółkach Rolniczych założono 14, a w tych spółkach, różnych małych sekcji — 52: Grabkowo, Nakonowo, Rabinowo, Lutobórz, Kłotno, Kurowo, Kąkowa-Wola, Szostka, Bądkowo I, Bądkowo II, Piotrków-Kujaw., Świątniki, Kościelna Wieś, Kazanie.

Na terenie Okr. T-wa Roln. działają: Syndykat rolniczy Warszawski, „Rolnik“ w Włocławku, „Rolnik“ w Czerniewicach, „Rolnik“ w Radziejowie, „Rolnik“ w Osięcinach (instytucje handlowe założone przez członków T-wa Rolniczego i za pośrednictwem T-wa Rolniczego).

Samorząd, a Okręgowe Towarzystwo.

Przy T-wie Rolniczem powstała Komisja Samorządowa. grupująca w swoim składzie członków Związku Ziemian i Okr. T-wa Rolniczego. pracujących w Sejmikach lub Radach gminnych. Przewodniczącym Sekcji jest p. Wojciech Ciechomski, Kamienna, p. Ostrowy. Sekcja odbyła posiedzeń 4, w sprawach organizacyjnych, rolniczych. samorządowych, budżetu samorządowego. Na kursa samorządowe w Warszawie uczęszczało 8 członków, należących do Sekcji Samorządowej O. T. R.

Sejmik Włocławski w roku sprawozd. przyznał subsydlum dla O. T. R. 6550, z czego wpłacił do tej pory 4500. Na rok bieżący 1928/29 Sejmik Nieśzawski odmówił zupełnie subsydlum T-wu Rolniczemu. Sejmik Włocławski uchwalił na rok 1928/29 - 17,000 złotych.

Two Rolnicze przez swoich członków oraz instruktorów współdziałało w pracach Komisji Rolnej oraz Komisji Weterynaryjno-Hodowlanej przy Sejmiku Włocławskim. W skład Sejmiku w pow. Włocławskim wchodzi 16 członków T-wa Rolniczego.

Okr. T-two Rolnicze, a inne organizacje.

Na terenie T-wa Roln. pracuje również Centralny Zw. Kółek Rolniczych, z którym pozostajemy w zupełnie poprawnych stosunkach. Prowadzi również pracę oświatową Koło Ziemianek, z którymi jesteśmy w ciągłym kontakcie; również harmonja panuje na terenie współpracy ze Związkiem Ziemian.

Plan pracy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego na rok 1928/29.

Prowadzić w dalszym ciągu działalność oświatowo-kulturalną przez organizację pokazów, kursów i wystaw, odczyty i pogadanki. Propagować zakładanie spółek wodnych i osuszanie podmokłych łąk i pastwisk. Przeprowadzać doświadczenia nawozowe, odmianowe, uprawowe oraz pielęgnacji zbóż.

Dążyć do jaknajszerszego rozpowszechnienia zapotrzebowania na stadniki rasowe; prowadzenie w dalszym ciągu kontroli obór i racjonalnego żywienia; prowadzenie ksiąg wstępnych dla mniejszej własności.

Prowadzenie w dalszym ciągu przy Okr. T-wie Rolniczem Włocławek, Biura Rachunkowości Rolnej dla drobnych gospodarstw. Propagowanie organizowania mleczarni spółdzielczych. Współpraca przez Komisję Samorządową przy O. T. R. oraz Komisję Rolną i Weterynaryjno-Hodowlaną z Sejmikami Powiatowemi.

Za główne zadanie pracy na rok 1928/29 Towarzystwo postanowiło sobie przeprowadzać organizację gospodarstw jak drobnych tak i większej własności

Adres Biura Towarzystwa: Włocławek, hotel Victoria, tel. 335.

Adres prezesa Towarzystwa: Borzymowice p. Czerniewice, Antoni Byszewski,

Adres wiceprezesa „ Dyr. Franciszek Trepka, Stary Brześć p. Brześć Kujawski.

Dnie targowe przypadają: we wtorki i piątki.

Sekretarjat czynny codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczór.

Z KSIĄŻEK I PISM.

Jeden z najstarszych druków polskich. Kustoszu Muzeum w Cieszyńcu inż. Kargerowi udało się odnaleźć jeden z najwcześniejszych druków polskich, zatytułowany „Prognosticon alibo przestroga nadeść lat przyszłych począwszy od roku Bożego 1588 aż do roku Pańskiego 1593”. Autorem dzieła tego jest *Tomasz Rogalius z Włocławka*. Dzieło to jest dedykowane biskupowi włocławskiemu i pomorskiemu Hieronimowi Grabie. Na egzemplarzu nie było uwidocznione miejsce, gdzie utwór był drukowany oraz nazwisko drukarza. Książka obejmuje 12 kartek małego quarto. Jest rzeczczą niewątpliwą, iż była ona drukowana przed rokiem 1588.

W okładce książki znaleziono pozatem 3 kartki zapisane gotykiem, a pochodzące z 15-go wieku. Kartki te są wyjęte z jakiejś nieznanej niemieckiej kroniki oraz południowo-niemieckiej księgi praw. Istnieje przypuszczenie, że są to pozostałości skarbów bibliofilskich starodawnej biblioteki klasztornej.

Odnalezione zabytki mają być w najbliższym czasie wystawione w muzeum Cieszyńskim.

Do powyższej ciekawej wiadomości zachępniję z „Epoki” (Numer z dn. 17 kwietnia) dodajemy od siebie, że byłoby rzeczą wielce pożądaną i właściwą, iżby dzieło Włocławianina, poświęcone ponadto biskupowi włocławskiemu nie pozostawało zbyt długo w Cieszyńcu, a znalazło się rychło w zbiorach Muzeum Ziemi Kujawskiej.

Pamiętnik Zjazdu przedstawicieli Sejmików Powiatowych. W „Bibliotece Samorządu” ukazał się „Pamiętnik Zjazdu przedstawicieli Sejmików Powiatowych w r. 1927”.

Na treść wydawnictwa złożyły się materiały, obrazujące organizację dorocznych Zjazdów sejmików powiatowych, obszerne streszczenie obrad zebrań ogólnych oraz w skłkach zjazdu, uchwały zjazdu, nadto zaś ogłoszone referaty.

Pamiętnik zawiera sprawozdanie z obrad nad następującymi kwestjami: 1) sprawozdanie z działalności Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, 2) działalność samorządu w 1925 r. 3) planowość w gospodarce samorządu powiatowego, 4) ustawy o ustroju samorządu, 5) opieka społeczna w samorządzie powiatowym, 6) ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych.

Z wygłoszonych na Zjeździe referatów w „Pamiętniku” zamieszczone zostały następujące:

1. W. Gajewskiego — Przegląd działalności samorządu powiatowego w r. 1925.

2. J. Beka — Główne wytyczne planowości w gospodarce powiatowych związków samorządowych.

3. J. Zdanowskiego — Stan prac nad ustawami samorządowymi.

Nadto w „Pamiętniku” zamieszczoneą została praca p. t. „Wyniki ankiety o zamkniętych zakładach opieki społecznej w samorządzie powiatowym”.

Pragnącym zaznajomić się z całością prac, podejmowanych przez samorząd powiatowy, Pamiętnik dostarczyć może obfitego i rzetelnego materiału informacyjnego.

Nakład Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, Warszawa, Pl. Napoleona 7. Stron 170. Skład główny tamże.

Franciszek Mittek, redaktor wychodzącego we Włocławku życia Szkolnego, wydał broszurę p. t. „**Idea spółdziałania w szkole nowoczesnej**”.

Książka rejestruje wyniki badań nad uczuciami społecznymi młodzieży i propaguje ideę solidarności na gruncie szkolnym.

Wывody słuszne i trudno tworzyć obiekty, skoro problemy socjologiczne w każdej dziedzinie życia stają się punktem wyjścia; nawet filozofja, estetyka i literatura myśla dziś kategorjami socjologicznymi: wystarczy powołać się na wstęp do filozofji J. N. Millera, Poetik Müller Freinfelsa, artykuł Znanieckiego w księdze pamiątkowej ku czci Heinricha i wreszcie na uniwersalizm J. N. Millera!

Pedagogika również, o ile nie chce pozostać w tyle, musi organizować życie szkolne według zasad „wzajemnej pomocy”. Zresztą istota szkoły tego wymaga. W najnowszej polskiej literaturze pedagogicznej miarodajni są z tego względu dwie prace: Szkoła twórcza Rowida i Żywa szkoła Ostrowskiego nie wspominając już całego szeregu artykułów o gminach szkolnych i t. p.

Mimo swej popularności i szkicowości „Idea spółdziałania w szkole nowoczesnej” zasługuje na uwagę. Czytelnik dowie się z niej o pracy w nowej szkole i jakkolwiek „Die Schule ist kein Allheilmittel, aber ohne die Schule kein Heil”, względnie jak to ładnie wyraził Zamojski: „Zawsze takie państwa będą, jakie ich młodzieży chowanie”.
St. Z.

*) Z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy zrezygnować z omówienia w bież. numerze nadesłanych nam pism i książek.

Red.

K R O N I K A.

Sprawozdanie z miejskich kursów wieczorowych dla dorosłych we Włocławku za rok szkolny 1927/28.

Oświatę pozaszkolną pod nazwą „Miejskie Kursy Wieczorowe dla dorosłych“ Magistrat m. Włocławka prowadzi już od r. 1918. Z Kursów tych korzysta corocznie po kilkaset osób płci obojga z warstw robotniczych, rzemieślniczych i służby domowej. W roku bieżącym uczęszczało na kursy 270 osób w wieku od 14—40 lat i wyżej. W tej liczbie mężczyzn było 253, kobiet 45. Katolików 199, ewangelików 7 i żydów 72. Według zawodu: robotników 79, rzemieślników 115, służby domowej i bez określonego zawodu 84. Nauka na kursach rozpoczęła się w połowie października r. ub. i trwała do końca marca b. roku, t. j. 5 i pół miesięcy, zajęcia na kursach odbywały się trzy razy tygodniowo — w poniedziałki, środy i piątki po 2 godz. dziennie od godz. 7 do 9 wiecz. Punktami nauki były: dla chrześcijan — lokal Szkoły Powszechnej Nr. 3 przy ul. Łęgskiej 10, a dla żydów — lokal Szkoły Nr. 9 przy ul. Królewieckiej 17. Uczestnicy kursów stosownie do ich poziomu umysłowego byli podzieleni na grupy (komplety, obejmujące 20 do 40 osób). Komplety było 7 — dla chrześcijan — 5 dla żydów — 2. Program nauki na kursach obejmował naukę czytania i pisania, rachunki z geometrią elementarną, pogadanki z historii i geografii Polski, oraz z przyrody, higieny i zagadnień społecznych, a także śpiew i pogadanki treści religijno-moralnej. Nauczycielami na kursach byli nauczyciele szkół powszechnych, zatwierdzeni przez p. Inspektora Szkolnego. Wizytował kursy w ciągu roku Inspektor Szkolny i p. Markowski, Ławnik Magistratu.

Zachowanie się słuchaczy na wykładach było dobre, stosunek do nauczycieli przyjacielski, uczęszczanie na kursy nie zawsze było regularne z najrozmaitszych przyczyn, wyniki jednak pracy naogół były zadowalniające, a dla wielu nawet dobre.

Koszt utrzymania Kursów wyniósł Zł. 5087,50. Koszt w stosunku na jednego słuchacza wyniósł Zł. 18 gr. 30.

Zakończenie roku szkolnego na Kursach odbyło się 1 kwietnia 1928 r. wobec przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu, Rady Szkolnej, Zarządu Kursów i nauczycielstwa. Wydano 5 nagród pilności i świadectwa z ukończenia Kursów.

Wydział informacyjny Magistratu m. Włocławka. W początkach b. m. otwarty został niezmiernie pożyteczny

i potrzebny, nowy Wydział Magistratu — informacyjny. Do zakresu zadań wydziału należy:

a) Informowanie zgłaszających się do Magistratu interesantów o należytych sposobie najskuteczniejszego załatwienia ich żądań i kierowanie ich do Wydziałów, właściwych do załatwienia ich interesów.

b) Przyjmowanie przynoszonych przez interesantów podań i dokumentów.

c) Spisywanie krótkich podań z oświadczeń, zgłaszających się interesantów.

d) Wydawanie interesantom nadesłanych dla nich przez poszczególne Wydziały pism i dokumentów.

e) Informowanie o organizacji i zakresie działania Wydziałów Magistratu, Komisyj Radzieckich i Magistrackich, o składzie osobowym Wydziałów i instytucyj samorządowych oraz o adresach członków Magistratu, Radnych i pracowników miejskich.

Z życia naszych organizacji.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego, Dnia 1 b. m. odbyło się walne zebranie Kujawskiego Oddziału T-wa. Ze złożonego na zebraniu przez prezesa inż. A. Olszakowskiego sprawozdania wynika, że Zarząd T-wa odbył w roku ub. 18 posiedzeń, zorganizował 3 odczyty krajoznawcze i urządził szereg wycieczek. Odczytów wysłuchało 586 osób. Muzeum zwiedziło około 250 osób.

Dużą działalność rozwija pozostająca pod przewodn. D-ra W. Piaseckiego Sekcja Regionalistyczna T-wa. Sekcja odbyła szereg zebrań dyskusyjnych na których omawiano aktualne sprawy społeczne, kulturalne i gospodarcze, dotyczące naszego miasta.

Za ząd T-wa łącznie z Komitetem Budowy gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej dokłada wszelkich starań, by przypadająca w jesieni r. b. uroczystość 20-lecia Oddziału mogła się odbyć w nowej własnej siedzibie. W końcu zebrania na miejsce kolejno ustępujących członków wybrano do Zarządu pannie H. Sikorską i A. Zablocką, oraz dyr. Z. Michlera. Wreszcie zatwierdzono następujący plan wycieczek:

1. 29 kwietnia do Łowicza.
2. 3 Maja do Gródka (wielka wodna elektrownia).
3. 17 Maja do Płowiec, Radziejowa, Kruszwicy i Inowrocławia (autobusem).

4. 27 i 28 Maja do Brodnicy i jezior Mazurskich.
5. 3 Czerwca do Dobrzynia nad Wisłą i Chalina.
6. 10 Czerwca do Chodcza i nad jeziora Chodeckie, Lubienieckie i Szczytnowskie.
7. 28, 29, 30 Czerwca i 1 Lipca do Wilna i Trok.
8. 4, 5, 6 i 7 Sierpnia „nad Morze”.
9. 19 Sierpnia do Brześcia Kujawskiego.

Z zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Wilnie. W dniach 13 — 15 kwietnia b. r. odbył się w Wilnie Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, na który z Włocławka wyjechali, przy wydatnej pomocy finansowej Oddziału Kujawskiego P. T. K. delegaci miejscowych Kół Krajoznawczych, a mianowicie: z Kola przy G. Z. K. p. E. Milewski, z Kola Gimnazjum im. Długosza p. J. Mazurowski i z Kola Państwowej Szkoły Handlowej p. St. Gulski.

Przed rozpoczęciem obrad, uczestnicy Zjazdu byli obecni na nabożeństwie w Ostrej Bramie, poczem w Uniwersytecie Stefana Batorego nastąpiło otwarcie Zjazdu w obecności przedstawicieli władz i instytucji społecznych. Po ukonstytuowaniu się prezydium i powitaniach Zjazdu przez obecnych na otwarciu przedstawicieli władz, p. prof. Węgrzynowicz, prezes Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, wygłosił obszerny referat o ruchu krajoznawczym wśród młodzieży.

Istnieje z górą 70 kół młodzieży szkół średnich i kilka zaledwie, tylko we Włocławku i Krakowie, kół młodzieży szkół powszechnych

Najżywszą działalność wykazują kółka małopolskie i Śląska Cieszyńskiego. Przewodzące — jednak stanowisko zajmuje dzięki znakomitemu kierownictwu Koło Młodzieży w Mińsku Mazowieckim.

Koło to uzyskało dla swych prac wysokie uznanie Krakowskiej Akademii Umiejętności. Ruch krajoznawczy wśród młodzieży naogół wzmacnia się i rokuje piękny i trwały rozwój.

Pozostałą część dnia wypełniono zwiedzaniem miasta, a przede wszystkim Uniwersytetu Stefana Batorego, oraz kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu

W sobotę 14. IV przed południem odbyły się obrady delegatów i opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży, oraz otwarcie wystawy Kół w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W dniu tym zostały wygło-

szone przez profesorów Uniwersytetu trzy odczyty, które zobrazowały pod różnemi względami przeszłość i znaczenie Ziemi Wileńskiej. Tegoż dnia wieczorem odbyła się dla uczestników Zjazdu i zaproszonych gości „Wieczornica”, połączona z tradycyjnem „święconem”. Na wieczornicy tej Koło Krajoznawcze przy Gimnazjum im. Mickiewicza w Wilnie, odegrało sztukę krajoznawczą „Wesele na Wileńszczyźnie” a inne Kół Krajoznawcze, z różnych stron Polskich przybyłe, wykonały śpiewy i tańce ludowe, związane ze zwyczajami ich okolic. Nastrój na wieczornicy panował nadzwyczaj miły

W niedzielę nastąpił dalszy ciąg obrad delegatów, oraz zakończenie Zjazdu. Powzięto szereg uchwał, z których najważniejszą jest uchwała, dotycząca udziału młodzieży w pracach niedawno u nas powstałej Ligi Ochrony Przyrody

Zjazd był bardzo liczny i obecnym — w liczbie około 250 — delegatom przyniósł wiele korzyści, oraz dał nowy impuls do pracy na polu krajoznawstwa.

Piękno Wilna, tej najdalej na wschód wysuniętej placówki polskości, niezmierna iście staropolska gościnność i serdeczność gospodarzy — Wilnian i organizatorów Zjazdu, a zwłaszcza, wielce zasłużonego na polu krzewienia idei krajoznawczej wśród młodzieży, dyr. Zapaśnika i wreszcie cały przebieg Zjazdu pozostaną w pamięci jego uczestników na zawsze.

St. G.

Oddział Kujawski Stowarzyszenia Kupców Polskich. Walne roczne Zebranie Stowarzyszenia odbyło się 11 b. m. Przyjęte przez zebranych sprawozdanie Zarządu wykazuje dane i cyfry następujące: Oddział liczy 232 członków. W tem z branży kolonjalno-spożywczej 69. Sekcja Drobnych Kupców posiada 199 członków. Do Oddziału należy 3 przemysłowców i 42 rzemieślników. Są również członkowie zamiejscowi a mianowicie: w Chodczu, Dobrzyniu, Radziejowie, Brześciu Kuj., Lubrańcu. Członkowie Stowarzyszenia biorą udział w Komisji Podatkowej, w Komisji Rzeczoznawców i w Komisji Cennikowej. w Radzie Miejskiej zasiada 2-ch przedstawicieli Stowarzyszenia. W roku sprawozdawczym odbyło się 29 Zebrań Zarządu, oraz 10 zebrań Walnych. Oddział wydaje własny Biuletyn pod redakcją Ludwika Makowskiego Współpraca Oddziału z Centralą S. K. P. była bardzo ożywiona. Po wysłuchaniu sprawozdania, zebrani udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorjum oraz dokonali wyboru nowych władz T-wa.

Skład Zarządu Oddziału jest obecnie następujący:

Prezes — *Alfons Stein*,
 V-Prezes — *Stefan Beczko wierz*,
 Sekretarz — *Jan Klabecki*,
 Zast. Sekret. — *Jan Zdzienicki*,
 Skarbnik — *Adam Czuprynjak*,
 Gospodarz — *Franciszek Wapniński*,
 Członek zarządu — *Czesław Pajęczkowski*.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, którego Koła istnieją w całej Polsce, ma za zadanie obronę polskości na granicach zachodnich i na obczyźnie. Włocławskie Koło, którego przewodniczącym jest Prezydent miasta, p. Stefan Pachnowski liczy około 50 członków. W ubiegłym roku dla zainteresowania Ogółu polskiego akcją Związku Koło urządziło odczyt z udziałem prelegenta Centrali w Warszawie na temat „Zagadnienie Obrony Kresów Zachodnich”. W rezultacie tego odczytu dał się zauważyć pewien wpływ nowych członków, lecz naogół nie było większego zainteresowania i poparcia akcji Koła.

Jedną bodaj z najważniejszych działalności Koła było przyjęcie z ramienia Centralnego Komitetu w Warszawie dzieci polskich na kolonie z Niemiec, Gdańska i naszego G. Śląska. Dzieci te w liczbie 37 pomieszczone zostały za pośrednictwem p. Przewodniczącego Koła na kolonjach Magistratu.

Należy nadmienić, iż podjęte starania i wystosowane liczne odezwy o przyjęcie dzieci na wieś przez ziemiaństwo i za pośrednictwem duchowieństwa nie dały żadnych rezultatów, to też na przyszłość Koło postanowiło nie czynić żadnych starań w tym kierunku, tembardziej, że dzieci nie miałyby na wsi fachowej opieki.

Po wyborach do ciał prawodawczych i władz samorządowych, które to wybory bardzo absorbowwały i mieszkańców naszego miasta, Koło znacznie ożywiło swą działalność, bowiem użyło wszelkich dostępnych środków, które by przyczyniły się do skooptowania większej liczby osób na członków i do współpracy w Kołach. co nie było łatwym zadaniem, gdyż na terenie naszego miasta istnieje dużo organizacji lokalnych oraz różnych Kół Związków Centralnych, a mieszkańcy miasta są wobec tego bardzo obciążeni świadczeniami finansowymi na rzecz tych organizacji. Wskutek tego istnienie i działalność Kół daje się utrzymać z wielkim trudem i to dzięki dużym wysiłkom pracy i nakładu resztek czasu czynnych jednostek społecznych w mieście.

Jedno z główniejszych zadań i celów Związku Obrony Kresów Zachodnich — przyjęcie dzieci na kolonie w b. roku zostanie

znacznie rozszerzone, a to z uwagi na doniosłość pobytu sprowadzonych dzieci na kolonie. gdzie dziecko polskie dowiaduje się prawdy o Polsce, jest otoczone troskliwą opieką, a po kilkotygodniowym pobycie u nas wraca do domu ze świadomością, że Polska ma stolicę własną, wielki i dzielny naród i liczne własne wojsko stałe.

Gdy w roku 1926 sprowadzono 4770 dzieci, a w r. 1927—9411. to w r. 1928—Centralny Komitet przyjęcia Dzieci projektuje sprowadzić 18000 dzieci.

Koło Włocławskie, mając na uwadze ważność i doniosłość pobytu dzieci na kolonjach u nas, również czyni wysiłki, aby przyjąć z pomocą Centralnemu Komitetowi i przyjąć w b. roku większą liczbę dzieci, a mianowicie około 80. 50 dzieci Koło projektuje umieścić na kolonji Magistratu za pośrednictwem p. Przewodniczącego. Dla reszty dzieci t. j. dla 30—Koło posiada pomieszczenie, lecz nie rozporządza funduszami na ich utrzymanie. Przetło dla zrealizowania tego zamierzenia zwróciło się z apelem do miejscowych organizacji społecznych i instytucji finansowych, jak banki oraz do zakładów przemysłowych o pomoc finansową na utrzymanie chociaż jednego dziecka, którego koszt wynosi około 75 zł.

Zgłoszenia o zadeklarowanej subwencji przyjmuje do dn. 1 Maja b. r. sekretarz Koła w godzinach urzędowych—w Magistracie Pokój Nr. 12.

Działalnością koła z ostatniej chwili jest przystąpienie do spopularyzowania i rozszerzenia akcji Związku Obrony Kresów zachodnich na terenie m. Włocławka. W tym celu Koło w dn. 29 b. m. o godz. 5-tej po poł. urządziło dla członków w sali Stow. Rzemieślników przy ul. Kościuszki 6, walne zebranie, które będzie poprzedzone odczytem o godz. 4 na temat „Akcja Związku Obrony Kresów Zachodnich“ z udziałem zaproszonego prelegenta ze Związku z Warszawy — dla miejscowych organizacji społecznych i szerszego ogółu społeczeństwa polskiego. W rezultacie tego odczytu ma się wyłonić protest przeciwko uciskowi niemieckiemu polskich mniejszości narodowych na Śląsku Opolskim.

Polskie Towarzystwo Eugeniczne Oddział Kujawski. Staraniem Towarzystwa zorganizowany został, podobnie jak w roku ubiegłym, cykl wykładów dla maturzystów wszystkich miejscowych szkół średnich — o wyborze zawodu. Dotychczas odbyły się prelekcje o zawodzie lekarza — prel. dr. Maciejowski; o zawodzie prawnika prel. Prezes Ploski, o zawodzie nauczyciela prel. dyr. Michler. Wykłady odbyły się

w sali aktowej G. Z. K. przy dość licznym współudziale młodzieży.

* * *

Przed kilku dniami otwartą została w lokalu Ambulatorjum Miejskiego poradnia przedślubna i małżeńska P. T. E.

Bezpłatnych Porad udzielają lekarze: dr. Staniewiczowa, dr. Dembecki, dr. Berg, dr. Szulc i dr. Wolberg.

Po przełamaniu pierwszych lodów nieufności nowa instytucja odgrywać poczyni niewątpliwie wśród szerokich mas ludności miasta i okolicy doniosłą i wielce pożyteczną rolę.

Odczyt i konferencja o gazownictwie. Z inicjatywy Magistratu w dniu 18 b. m. w gmachu szkolnym na Pl. Staszica odbył się odczyt i konferencja o gazownictwie.

Słowo wstępne wygłosił Prezydent Pachnowski, zapoznając zebranych z programem dalszych inwestycji użyteczności publicznej, koniecznych dla rozwoju Włocławka, a w pierwszym rzędzie z zamierzoną budową gazowni.

Następnie inż. Józef Konopka dyr. Zw. Gazowni i Zakładów Wodociągowych Państwa Polskiego w krótkim przemówieniu podkreślił ważność rozwoju gazownictwa w Polsce, historję jego powstania i korzyści osiąganę z produktów wytwarzanych z węgla jako surowca, poczem nastąpił odczyt Dr. inż. Aleksandra Szulca o gazownictwie, ilustrowany filmem sposobu produkcji i zastosowania gazu.

W dyskusji jaka się wyłoniła po odczytaniu zebrani przedstawiciele miejscowych obywateli informowali się o kosztach i okresie budowy projektowanej gazowni, jej rentowności, dostosowaniu do istniejących urządzeń technicznych i t. p.

Na zakończenie demonstrowany był film „Włocławek na filmie”.

Podkreślić należy z uznaniem drogę na jaką wkroczył Prezydent miasta — omawiania i przedyskutowywania w jaknajszerszym gronie zainteresowanych obywateli wszystkich poważniejszych zamierzeń miasta w dziedzinie inwestycji.

E. S.

Wesele na Kurpiach. Dnia 20 kwietnia b. r. wystąpił gościnnie na scenie Polonji Teatr Płocki z dwoma przedstawieniami sztuki ludowej „Wesele na Kurpiach” ks. Wł. Skierkowskiego: pierwsze było przeznaczone dla młodzieży szkolnej, drugie dla starszych

Dla wielu widzów przedstawienie nosiło charakter sensacji i to w znaczeniu najbardziej szlachetnym, dla młodzieży było przede wszystkim pogładową lekcją etnologii w myśl słusznych postulatów prof. Dr. Adama Fischera, wypowiedzianych w „Muzeum” (r. 1922) w związku z potrzebą uwzględnienia ludoznawstwa w programach szkolnych. Warto przypomnieć końcową jego myśl: „Pod wpływem ludoznawstwa uczucie czci dla ojczyzny własnej nabiera głębi i jasności, a przez poznanie kultury ludowej uwytkują się w całej pełni rysy kultury narodowej”.

Wprawdzie sztuka ks. Skierkowskiego nie odgrywa tak ważnej roli wobec kurpiów, jak np. Chłopi Reymonta wobec księżaków lub Skalne Podhale Tetmajera czy Na Przełęczu Witkiewicza wobec Górali, jednak przedstawiając w sposób zgodny z folklorem obrzędy ludowe oryginalnej grupy etnicznej, tem samem spełnia dostatecznie swe zadanie jako wierna kopia bez pretensjonalnego literackiego refuszu.

Teatr Płocki starannie przygotował się do objazdu z Weselem: kultura techniczna i gwara puszczaaków były dobrze wystudjowane i oddane, nie mówiąc już o dość starannej obsadzie.

Tak reklamowany regionalizm trafia wszystkim do przekonania i wpięć nim ludzie wezmą się do czytania prac o kurpiach Krzywickiego, Potkańskiego i Chętnika, za serce weźmie ich bezpośrednio kurpie ze sceny.

St. Z.

Ingres J. E. ks. Biskupa Krynickiego. Dnia 22 kwietnia 1928 r. odbył się Ingres do Bazyliki Katedralnej 82-go z rzędu Biskupa Djeczzi Włocławskiej.

Miasto Włocławek zgotowało swemu Pasterzowi serdeczne i uroczyste przyjęcie. Na granicy powiatu powitał J. E. ks. Biskupa p. Starosta Olszewski. U pierwszej bramy triumfalnej prezydent Pachnowski wręczył Pasterzowi imieniem miasta chleb i sól. W pochodzie do Katedry wzięli udział przedstawiciele Rady Miejskiej, prasy, wojska, Związków, Stowarzyszeń i szkół oraz tłumy mieszkańców naszego grodu.

W Bazylice oczekiwał J. E. Biskup Sufragan Owczarek. Po uroczystym nabożeństwie i odśpiewaniu Te Deum Pasterz udał się do swego pałacu, by przyjąć hold od wielu delegacji.